

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania R. L. i N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

z udziałem zainteresowanych: T. M. i K. L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 18 grudnia 2019 r.,

zażalenia R. L. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala zażalenie;

**2. zasądza od R. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu zażaleniowym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 6 marca 2019 r., oddalił apelacje odwołujących się: R. L. i N. spółki z o.o. w R. oraz zainteresowanych: T. M. i K. L. od wyroku Sądu Okręgowego w C. z 14 czerwca 2017 r. wydanego w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wyrok Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem został doręczony odwołującej się R. L. w dniu 26 kwietnia 2019 r.

wraz z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia skargi kasacyjnej, ponieważ w toku postępowania nie była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Pismem, nadanym w urzędzie pocztowym 30 czerwca 2019 r., radca prawny B. G. złożyła w imieniu R. L. wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, który to termin upłynął 26 czerwca 2019 r., załączając do wniosku pełnomocnictwo udzielone jej przez skarżącą 25 czerwca 2019 r. oraz skargę kasacyjną wniesioną w jej imieniu.

W uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu pełnomocnik skarżącej podała, że pozostałym uczestnikom postępowania: N. spółce z o.o., K. L. i T. M. wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem został doręczony na ręce ich pełnomocnika (radcy prawnego B. G.) 30 kwietnia 2019 r. Pełnomocnik wyjaśniła, że R. L. nie zamierzała składać skargi kasacyjnej, gdyż nie miała odpowiedniej wiedzy w tym przedmiocie, a ponadto obawiała się wysokich kosztów. Ostatecznie podjęła taką decyzję po rozmowie z K. L., członkiem zarządu N. spółki z o.o., z którym spotkała się po powrocie z urlopu w dniu 24 czerwca 2019 r. i który poinformował ją, że spółka oraz on sam i T. M. jako zainteresowani, po zapoznaniu się z opiniami prawnymi i licznymi wyrokami sądowymi, podjęli decyzję o złożeniu skargi kasacyjnej i w tym celu upoważnili radcę prawnego B. G. do działania w ich imieniu.

Skarżąca zwróciła się do tej samej pełnomocnik o wystąpienie w jej imieniu o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej, podając, że terminowi uchybiła nie ze złej woli, lecz zarówno z niewiedzy odnośnie do możliwości wniesienia skargi, jak i z obawy poniesienia wysokich kosztów. Nie wiedziała, że opłata od skargi wynosi tylko 30 zł. Zdaniem pełnomocnika, wniosek o przywrócenie terminu zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ odwołująca się nie miała wcześniej pełnomocnika procesowego i nieznacznie uchybiła terminowi, a po uzyskaniu informacji o podjęciu przez pozostałych odwołujących się i zainteresowanych decyzji o wniesieniu skargi kasacyjnej dołożyła staranności i udzieliła wymaganego pełnomocnictwa. Pełnomocnik podała również, że zaskarżony wyrok dotyczy niepodzielnie wszystkich odwołujących się.

Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z 15 lipca 2019 r., oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej oraz odrzucił skargę wniesioną w imieniu R. L.

Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że o braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka występuje wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, aby dochowała terminu procesowego. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy.

Odwołująca się R. L. miała dwa miesiące na skontaktowanie się z profesjonalnym pełnomocnikiem, który w jej imieniu sporządziłby i wniósł skargę kasacyjną względnie udzielił odpowiedniej konsultacji prawnej. Co więcej, wnioskodawczyni, która jest synową zainteresowanego K. L., ostatecznie udzieliła pełnomocnictwa temu samemu profesjonalnemu pełnomocnikowi, który reprezentował w toku postępowania odwołującą się spółkę i zainteresowanych. Dokonała tego w przedostatni dzień terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, przy czym w okresie, kiedy biegł jej termin do wniesienia skargi kasacyjnej, odwołująca się przebywała na urlopie do 24 czerwca 2019 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób przyjąć, aby do uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej doszło bez winy odwołującej się. Zainteresowani, w tym K. L., po zapoznaniu się z licznymi opiniami prawnymi i wyrokami sądowymi, zdecydowali o złożeniu skargi kasacyjnej, przy czym analizy te musiały się odbyć w tym samym okresie. Tymczasem odwołująca się aż do 24 czerwca 2019 r. nie podejmowała żadnych czynności zmierzających do weryfikacji trafności orzeczenia Sądu Apelacyjnego z 6 marca 2019 r., nie podjęła próby skontaktowania się z prawnikiem w przedmiocie zasadności ewentualnej skargi kasacyjnej, wyjechała na urlop, pozostawiając sprawy swojemu biegowi, zaś decyzję o wniesieniu skargi podjęła dopiero po powrocie z urlopu 24 czerwca 2019

r., to jest dwa dni przed upływem terminu do jej wniesienia, po konsultacji z K. L., wyznaczając do wniesienia skargi tego samego profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentuje zainteresowanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaniechanie odwołującej się nie daje podstaw do uznania, że w sprawie zaistniały okoliczności uniemożliwiające wniesienie skargi kasacyjnej w terminie. Skarżąca nie zdołała wykazać, że jako osoba dbająca o swoje życiowo ważne sprawy dołożyła należytej staranności, aby w terminie złożyć skargę kasacyjną.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że do uchybienia przez odwołującą się terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej doszło z jej winy, stąd wniosek o przywrócenie terminu należało oddalić (art. 168 § 1 k.p.c.). Wobec oddalenia tego wniosku, wniesioną skargę kasacyjną jako spóźnioną należało odrzucić (art. 398⁶ § 2 k.p.c.).

Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej odrzucenia skargi kasacyjnej wniosła pełnomocnik R. L., wraz z wnioskiem o rozpoznanie związanego z nim postanowienia oddalającego jej wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 380 k.p.c.). Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 168 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że niedochowanie terminu do złożenia skargi kasacyjnej nastąpiło z winy odwołującej się, bez wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności dotyczących decyzji o wniesieniu skargi kasacyjnej i czasu jej podjęcia. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu drugiej instancji w całości i przyjęcie do rozpoznania złożonej skargi kasacyjnej.

Zdaniem składającej zażalenie, stanowisko Sądu Apelacyjnego nie było słuszne. Żaląca się nie zwlekała ze złożeniem skargi, lecz nie była zdecydowana, gdyż nie miała wiedzy w tym przedmiocie, w dotychczasowym postępowaniu przed Sądami obu instancji działała bez pełnomocnika, a ponadto obawiała się wysokich kosztów dalszego postępowania. Żaląca się nie pracuje, zajmuje się wychowaniem małoletnich dzieci i pozostaje na utrzymaniu męża. W tej sytuacji jej obawy o koszty związane z dalszym postępowaniem były zrozumiałe i miały wpływ na początkową decyzję o niewnoszeniu skargi. Po uzyskaniu informacji od członka zarządu N. spółki z o.o., że spółka oraz zainteresowani zdecydowali się na złożenie skargi kasacyjnej i w tym celu upoważnili radcę prawnego B. G. do działania w ich imieniu,

odwołująca się zdecydowała o dołączeniu do ich skargi i także udzieliła temu radcy prawnemu wymaganego pełnomocnictwa.

Nieuzasadniony jest wniosek Sądu Apelacyjnego, że odwołująca się zwlekała ze złożeniem skargi kasacyjnej do niemal ostatniej chwili. Decyzja została podjęta niezwłocznie po uzyskaniu informacji, że spółka oraz zainteresowani zdecydowali o złożeniu skargi kasacyjnej. Pełnomocnik składającej zażalenie zaznaczył, że decyzję o wniesieniu skargi kasacyjnej podjął zarząd odwołującej się N. spółki z o.o. Teść odwołującej się K. L. jest członkiem zarządu tej spółki, jednakże w okresie od marca do maja 2019 r. przechodził kilkumiesięczną terapię onkologiczną przed zabiegiem chirurgicznym w związku z poważną chorobą nowotworową i miał ograniczony kontakt ze spółką. Odwołująca się nie miała wcześniej pełnomocnika i nieznacznie uchybiła terminowi do wniesienia skargi a po uzyskaniu informacji o podjęciu przez pozostałych odwołujących się i zainteresowanych decyzji o wniesieniu skargi kasacyjnej dołożyła należytej staranności i niezwłocznie udzieliła wymaganego pełnomocnictwa.

Pełnomocnik R. L. podniosła także, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, jak również wniesiona skarga kasacyjna, dotyczy niepodzielnie wszystkich współuczestników postępowania.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie zażaleniowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione i z tej przyczyny zostało oddalone.

Analizę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia wypada rozpocząć od przypomnienia, że postanowienie sądu drugiej instancji oddalające wniosek strony o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.). Postanowienie takie nie kończy bowiem postępowania w sprawie; sytuuje się ono natomiast w kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. Sąd Najwyższy może więc na podstawie tego przepisu, przez odesłanie zawarte w art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku

z art. 398²¹ k.p.c., na wniosek strony, przy rozpatrywaniu zażalenia na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną rozpoznać także, mające wpływ na jego wydanie, postanowienie oddalające wniosek o przywróceniu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (por. uzasadnienia uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001 nr 1, poz. 1 i z 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSNC 2001 nr 2, poz. 22 oraz uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego: z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48; z 15 grudnia 2005 r., I UZ 32/05, niepublik.; z 19 lipca 2007 r., I UZ 15/07, niepublik. oraz z 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 2/11, LEX nr 785889).

Pełnomocnik odwołującej się ubezpieczonej wniosła o "rozpoznanie postanowienia oddalającego wniosek odwołującej się o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej", co należy potraktować jako złożenie odpowiedniego wniosku na podstawie art. 380 k.p.c., zwłaszcza że w zażaleniu nawiązano bezpośrednio do tego przepisu.

Oceniając zasadność wniosku odwołującej się ubezpieczonej o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, warto zauważyć, że w świetle art. 168 § 1 i 2 k.p.c. żądanie tej treści może zostać uwzględnione tylko wtedy, gdy uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej pociąga za sobą ujemne dla strony skutki, a opóźnienie nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Przywrócenie terminu nie jest bowiem dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych.

Co do pierwszej z wymienionych przesłanek przywrócenia uchybionego terminu można przyjąć, że uchybienie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej ma dla odwołującej się negatywne konsekwencje procesowe, gdyż stanowi oczywistą przeszkodę do rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej w jej imieniu od orzeczenia Sądu drugiej instancji. Jednocześnie jednak w rozpoznawanej sprawie należy stwierdzić, że odrzucenie skargi kasacyjnej wniesionej przez odwołującą się nie pociąga za sobą ujemnych dla niej konsekwencji procesowych. Skargę kasacyjną (w terminie) wnieśli bowiem pozostali uczestnicy postępowania: druga odwołująca się N. spółka z o.o. w R. (płatnik składek) oraz zainteresowani: T. M. i K. L. (jako wspólnicy spółki cywilnej N., poprzedni pracodawcy odwołującej się ubezpieczonej). Skarga wniesiona w ich

imieniu będzie rozpoznana również w interesie odwołującej się ubezpieczonej, ponieważ stosunek podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia typu pracowniczego jest niepodzielny – obejmuje jednocześnie pracodawcę (płatnika składek), pracownika (ubezpieczonego) oraz organ rentowy. Odrzucenie skargi kasacyjnej odwołującej się ubezpieczonej nie pozbawia jej ochrony prawnej w ramach postępowania kasacyjnego zainicjowanego przez płatnika składek.

Pozostaje zatem jedynie rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie spełnione zostało ustawowe kryteriów przywrócenia uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej w postaci braku winy strony w powstaniu opóźnienia w dokonaniu czynności procesowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uwzględnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić tylko w sytuacji, gdy zachowaniu się strony nie można przypisać znamion winy w jakiegokolwiek jej postaci, również winy polegającej na zwykłym niedbalstwie (braku należytej staranności). Przy ocenie braku winy w niedochowaniu terminu procesowego bierze się pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne, życiowo ważne sprawy. Analizy tej dokonuje się przy tym w kontekście całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Stopień dbałości człowieka o własne sprawy zależy bowiem od szeregu obiektywnych uwarunkowań, wśród których szczególną rolę odgrywają przesłanki o charakterze społeczno-ekonomicznym i cywilizacyjno-kulturowym. Przesłanki te powinny być zatem uwzględniane przy konstruowaniu wzorca staranności, według którego oceniane jest zachowanie strony dopuszczającej się przekroczenia terminu do dokonania oznaczonej czynności procesowej. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679; z 27 października 1998 r., II PKN 385/98, OSNP 1999, nr 23, poz. 753; z 12 marca 1999 r., I PKN 76/99, OSNP 2001, nr 11, poz. 431; z 14 kwietnia 1999 r., II UKN 555/98, OSNP 2000, nr 14, poz. 561; z 22 lipca 1999 r., I PKN 273/98,

OSNP 2000, nr 20, poz. 757; z 29 października 1999 r., I CKN 556/98, LEX nr 50702; z 2 sierpnia 2006 r., I UZ 13/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 238; z 10 stycznia 2007 r., I CZ 108/06, LEX nr 258547; z 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, LEX nr 319631; z 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193 i z 8 października 2010 r., II PK 70/10, LEX nr 687017). Stopień należytej staranności jest podwyższony w przypadku profesjonalnych pełnomocników - adwokatów i radców prawnych. Należy bowiem przyjąć, że profesjonalny pełnomocnik w stopniu większym niż sama strona zdaje sobie sprawę z konsekwencji naruszenia terminów procesowych, zwłaszcza ustawowych terminów dotyczących zaskarżenia orzeczeń sądów, a to oznacza, że zachowaniu tych terminów powinien poświęcić szczególną uwagę.

Podstawową przesłanką przywrócenia terminu jest zatem brak winy strony w uchybieniu terminowi. W orzecznictwie przyjmuje się, że warunkiem uwzględnienia takiego wniosku jest wykazanie przez stronę, że mimo swojej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka występuje wówczas, gdy dokonanie czynności w sensie obiektywnym było wykluczone, jak również gdy w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, aby zachowała termin procesowy.

Brak winy powinien być oceniany w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Okolicznością wykluczającą możliwość uznania, że uchybienie nastąpiło bez winy, jest nawet lekkie niedbalstwo.

W orzecznictwie przyjmuje się, że brak winy występuje między innymi w razie choroby strony lub jej pełnomocnika, która nie tylko uniemożliwia podjęcie działania przez stronę osobiście, lecz także skorzystanie z pomocy innych osób. Winę w niedochowaniu terminu do dokonania czynności procesowej wyłączają również takie okoliczności, jak klęska żywiołowa, katastrofa komunikacyjna, udzielenie stronie błędnego pouczenia przez pracownika sądu. Uchybienia strony noszące znamiona winy w jakiegokolwiek jej postaci, także winy polegającej na niedbalstwie, uniemożliwiają przywrócenie przez sąd uchybionego terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 1998 r., I CKN 556/98, LEX nr 50702).

W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik odwołującej się upatruje braku jej winy w niedochowaniu ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w tym, że nie miała ona wystarczającej wiedzy co do konieczności lub potrzeby wniesienia skargi kasacyjnej, gdyż dotychczas (przed Sądami pierwszej i drugiej instancji) działała w postępowaniu bez profesjonalnego pełnomocnika, a ponadto obawiała się wysokich kosztów postępowania kasacyjnego.

W związku z takim uzasadnieniem wniosku o przywrócenie terminu należy w całości podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w zaskarżonym postanowieniu. Przedstawione okoliczności nie usprawiedliwiają przekroczenia dwumiesięcznego terminu na wniesienie skargi kasacyjnej. Termin ten jest na tyle długi, że pozwala zwrócić się o poradę prawną do prawnika (w tym adwokata lub radcy prawnego), ewentualnie o udzielenie informacji o wysokości opłat w postępowaniu kasacyjnym (informacji takiej powinien udzielić każdy sąd), wreszcie wystąpić z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu (w tym zakresie informacji również może udzielić każdy sąd). Odwołująca się nie była reprezentowana w postępowaniu przed Sądami obu instancji przez profesjonalnego pełnomocnika, jednak miała świadomość, że pozostałych uczestników postępowania (odwołującego się płatnika składek oraz zainteresowanych, w tym jej teścia K. L.) reprezentuje profesjonalny pełnomocnik, radca prawny B. G., która również mogła udzielić podstawowych informacji (choćby takiej, że pozostali uczestnicy zdecydowali się na wniesienie skargi kasacyjnej).

W opisanych okolicznościach można podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że uchybienie terminu w rozpoznawanej sprawie wynikało z niedochowania przez odwołującą się należytej staranności, z jaką powinna dbać o swoje istotne życiowe sprawy każda osoba, nawet niebędąca prawnikiem i zajmująca się opieką nad małym dzieckiem.

Nie znajdując podstaw do przywrócenia ubezpieczonej uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej, Sąd Apelacyjny słusznie odrzucił wniesioną w jej imieniu skargę kasacyjną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

